**Autoryzowany wywiad z native speakerem Chrisem Burnsem**

**przeprowadzony przez Nadię Jasicką i Maję Nowak, uczennice klasy 8b,**

**z okazji zbliżającego się Święta Edukacji**

**Maja Nowak i Nadia Jasicka: Dlaczego został Pan nauczycielem?**Chris: Burns: To pokuta. Zrobiłem w swoim życiu wiele złych rzeczy i zdecydowałem, że chcę zacząć robić te dobre dla ludzi. Chciałem im pomóc.
**Myśli Pan, że jest dobrym nauczycielem?**Sądzę, że są jeszcze miejsca na poprawę. Wiem, że mógłbym być lepszy, jednak uczniowie zdają się mnie lubić.
**Ma Pan swojego ulubionego ucznia?**
Staram się nie mieć ulubieńców. Nie chcę jednych traktować lepiej od drugich uczniów. Lubię ich wszystkich, naprawdę. Nawet jeśli niektórzy są niegrzeczni. Nie chcę być niesprawiedliwy wobec nikogo.
**Jakie ma Pan relacje z uczniami?**- Mam dużo uczniów. Połowa z nich to dzieci, natomiast druga - dorośli. Wielu z tych starszych uczniów jest też moimi przyjaciółmi. Spotykamy się, chodzimy na imprezy, a czasem nawet jemy razem obiady... Staram się nie być przesadnie przyjacielskim wobec moich młodszych podopiecznych, ponieważ niegdyś sprawiło mi to nieco problemów.
**Kim chciałby Pan zostać, gdyby nie był Pan nauczycielem?**Dobre pytanie. Nie twierdzę, iż nauczanie jest pracą, jaką powinno się wykonywać całe życie, więc chciałbym robić profesjonalnie także coś innego. Nie wiem jednak co. Wiele lat temu byłem inżynierem i myślę, że chciałbym do tego wrócić.

**Czy ma Pan jakieś marzenia?**
Chciałbym znów móc podróżować. Gdy byłem młodszy, sporo podróżowałem, lecz przez ostatnie dwanaście lat rzadko mi się to zdarzało, a chciałbym robić to dalej. Chciałbym zwiedzić Nową Zelandię, a także Południową Amerykę, Brazylię i Argentynę.

**Dziękujemy za udzielenie nam wywiadu. Życzymy spełnienia marzeń i wielu uśmiechów uczniowskich z okazji Święta Edukacji!**